

**Dnia 06.05.2006 od-
prawiliśmy pogrzeb Śp.
Zofia Stanek, ur. 1943
r., zam. Wadowice, ul.
Legionów 17.** Msze św.
zamówili:

mąż Kazimierz; synowie:
Tomasz, Stanisław z rodziną, Andrzej z ro-
dziną, Piotr z całą rodziną, Mieczysław
z rodziną, Kazimierz, Jacek z rodziną;

córka z mężem i synem, córka Sabina
z mężem i wnukami, siostra z Radoczy
z dziećmi, siostrzeniec Adam z rodziną, sio-
strzeniec Leszek z rodziną, bratowa Alfre-
da Majtyka z rodziną, teściowa Justyna
Stanek, swatowie Woźniakowie z córka-
mi, chrześnica Barbara z rodziną, chrze-
śnica Hanna z rodziną.

Od rodzin: Niciejów i Stanków z Kleczy,
Chołocińskich, Seremetów, Kołodziejczyk
i Kaźmierczak, Stanków z Myślenic, Wój-
cickich, Radwanów z Wadowic, Mastków,
Pietrasów z Babicy, Sieprawskich z Rado-
czy, Jarugów, Tyrałów z Tłuczani; Stani-
sława Dziedzic z synami, Kamila i Sławo-
mir Stopka, Iwona i Dariusz Stopka, Sta-

niśław Żaba z rodziną,
Lucjan z rodziną, Gra-
żyna Stanek z dziećmi,
Teresa Stanek z dzieć-
mi, Beata i Rafał Stanek,
Wojciech Stanek z ro-
dziną, Kupczykowa z Wadowic, Stanisław
Chrapła z rodziną, Gabriela Kierczak z sy-
nami, Józefa i Ireneusz Kamińscy z dzieć-
mi, Stanisława i Jolanta, Mariola i Tadeusz
Chmura z dziećmi;

sąsiedzi z kamienicy numer 17, sąsiedzi
z kamienicy numer 19, koleżanki z Zespo-
łu Szkół Publicznych w Wysokiej, koleżan-
ka Hanna z rodziną Kozłowskich, Grupy
Modlitwy św. Ojca Pio, Samorząd
Uczniowski Zespołu Szkół nr 2 w Wado-
wicach, Uczniowie klasy 2-giej Technikum
Elektronicznego wraz z wychowawcą,
Polskie Stowarzyszenie Diabetyków,
współpracownicy córki Marii, pracow-
nicy Rozdzielni Gazu i Jednostki Tereno-
wej Obsługi Klientów w Wadowicach, pra-
cownicy z Gospodarstwa Pomocniczego
przy Zakładzie Karnym w Wadowicach,
pracownicy Szkół Publ. w Wysokiej.

Święci tego tygodnia: we wtorek – Święto św. Andrzeja Boboli, prezbitera i mę-
czennika, patrona Polski, w czwartek – wspomnienie św. Jana I, papieża i męczennika,
w sobotę – wspomnienie św. Bernardyna ze Sieny, prezbitera.

Bóg zapłać

W pierwszą niedzielę maja zebraliśmy na remont kościoła 9.436,- zł. Bóg zapłać. Wydatki
związane z odnawianiem frontonu kościoła, a także wykonywaną polichromią są tak wiel-
kie, że ofiary te znikają natychmiast, jak chleb w ustach, które od kilku dni nic nie jadły.

*Na zbliżający się tydzień życzymy Bożego błogosławieństwa i obfitych łask,
zwłaszcza dla Jubilatów i Solenizantów.*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazy1@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

14 maja 2006 r. Nr 20 (323) Rok 7

Spieszmy się kochać

**V Niedziela Wielkanocna
Modlitwa o powołania**

*Spraw, Panie, by Kościół
przyjmował z radością
liczne natchnienia*

Ducha Twojego Syna

*i posłuszny Jego wskazaniom
troszczył się*

*o powołania kapłańskie
i do życia konsekrowanego.*

*Wspieraj biskupów,
kapłanów i diakonów,
osoby konsekrowane*

*i wszystkich ochrzczonych
w Chrystusie,*

*aby wiernie wypełniali
swoje posłannictwo
w służbie Ewangelii.*

*Prosimy o to przez Chrystusa
naszego Pana. Amen.*

*Maryjo, Królowo Apostołów,
módl się za nami!*

Benedykt XVI

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH:

Dz 9, 26-31

Gorliwość nawróconego Szawła

DRUGIE CZYTANIE Z PIERWSZEGO LISTU ŚW. JANA APOSTOŁA:

1 J 3, 18-24

Miłujmy czynem i prawdą

***Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę.
Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.***

EWANGELIA: J 15, 1-8

Kto trwa w Chrystusie, przynosi owoc obfity



Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu,

odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu

sama z siebie, o ile nie trwa w winnym krzewie, tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.

Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poprosicie, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami”.

Oto słowo Pańskie

Kto we Mnie nie trwa

Tak jakoś dziwnie jest teraz w Polsce. Tak obco się zrobiło. Nie poznajemy siebie sami. Nie poznajemy ludzi. Pojawiają się jakieś nowe twarze, które mówią dziwne rzeczy. Pojawiają się stare twarze, zaprzeczając temu, co mówiły przedtem. A my nie wiemy, o co chodzi, i nie mamy się kogo spytać, w czym rzecz.

Rzucamy się do gazet, szukamy autorytetów, które by odpowiedziały nam na te

pytania. Słuchamy radia. Włączamy telewizor - na dzienniki, na wiadomości, na dyskusje. I mamy wrażenie, że albo oni nic nie wiedzą. albo nas oszukują. chcą odwrócić naszą uwagę od istotnych problemów, które nam grożą. i podrzucają nam tematy zastępcze.

A my czujemy, że zło oplątuje nas coraz ciaśniej, że jest coraz gorzej. I denerwuje nas to mataczenie, z którym spotykamy się na co dzień.

Ks.M.M.

(ciąg dalszy ze str. 5)

na od wszelkiego komplikowania bezpośredniość i otwartość, a także emanująca zeń serdeczność”. Spotykał się z Papieżem na cotygodniowej audiencji, podczas której relacjonował prace Kongregacji. Często też brał udział we wspólnych dyskusjach. Razem opracowywali wiele dokumentów. Mówili po niemiecku.

Wzorem jest dla niego św. Augustyn ponieważ „choć bardzo tęsknił za medytacją, za pracą duchową, to jednak cały się poświęcił codziennym drobiazgom i chciał żyć dla ludzi”. Jest miłośnikiem muzyki, kocha Mozarta. Sam grywa na fortepianie. W młodości pisywał także wiersze. Wśród tematów teologicznych stałe jego zainteresowanie budzi Kościół i liturgia. Jest autorem bardzo wielu dzieł, z których największą popularność zdobyły „Wprowadzenie w chrześcijaństwo”, „Raport o stanie wiary” oraz „Sól ziemi”.

Kardynał Joseph Ratzinger 19 kwietnia 2005 r. został nowym papieżem i przy-

brał imię Benedykt XVI. Wyniki głosowania, którego dokonało 115 kardynałów, zgromadzonych na konklawe w Kaplicy Sykstyńskiej, ogłosił światu z balkonu Bazyliki św. Piotra kardynał-protodiakon Jorge Arturo Medina Estevez. Wybór potwierdziły dzwony Bazyliki św. Piotra.

O 18.50 Kardynał wypowiedział po łacinie słowa: „Oznajmiam wam radość wielką: mamy papieża, Najczcigodniejszego i Najprzewielebniejszego Kardynała Josepha Ratzingera, który przybrał sobie imię Benedykt XVI.” Następnie licznie zgromadzonym na Placu św. Piotra wiernym i pielgrzymom ukazał się 264. Następca św. Piotra, udzielając im pierwszego błogosławieństwa Urbi et Orbi. Powiedział też: „Po wielkim Janie Pawle II kardynałowie wybrali mnie - prostego skromnego pracownika Winnicy Pańskiej. Pociesza mnie, że Pan potrafi działać także poprzez narzędzia niedoskonałe, a przede wszystkim powierzam się waszym modlitwom. W radości Zmartwychwstałego Pana, ufni w Jego ustawiczną pomoc idźmy naprzód, Pan nas wspomóż, a Matka Boża będzie po naszej stronie. Dziękuję”.

Sprawozdanie ze spotkania Duszpasterskiej Rady Parafialnej

W czwartek 4 maja odbyło się spotkanie Duszpasterskiej Rady Parafialnej sekcji d.s. wychowania dzieci i młodzieży oraz budowlano – komunikacyjnej. Zebraniu przewodniczył opiekun Rady ks. Prałat. Spotkanie rozpoczęliśmy wspólną modlitwą, którego głównym tematem był przyjazd Papieża Benedykta XVI i związane z tym wydarzeniem przygotowania:

- majowa Procesja Eucharystyczna
- zjazd szkół im. Jana Pawła II.

Podjęliśmy dyskusję, jak przygotować naszą parafię i nasze domy na przyjazd Ojca Św., jaką stworzyć świąteczną atmosferę, aby to radosne oczekiwanie pomogło nam umocnić wiarę w zbliżeniu się do samego Boga. -7-

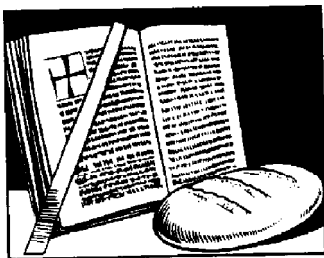
- Jednym z przygotowań są księgi pamiątkowe „wędrujące” do mieszkańców naszej parafii. Tworzą one łańcuch modlitewny, a złączone w jedną księgę będą złożone w Darze Ołtarza Papieżowi.

- W ostatnim tygodniu przed przyjazdem Papieża powinniśmy zadbać o dekorację naszych domów, a także licznie uczestniczyć w majowych nabożeństwach eucharystycznych po rynku.

- Ks. Proboszcz poinformował nas o corocznym zjeździe szkół im. Jana Pawła II z całej Polski, który odbędzie 18.05.2006r. i będzie również wydarzeniem przygotowującym na przyjazd Ojca Św.

Małgorzata Bandola

Intencje mszalne



Poniedziałek 15 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Zbigniew Czerwik
7.⁰⁰ Śp. Zofia Żak
Śp. Józef Gacek
7.³⁰ Śp. Zofia i Paweł Ciepły
8.⁰⁰ Śp. Zofia Gaczół
Śp. Zofia Olech
Śp. Zofia i Franciszek Grzesło
12.⁰⁰ Śp. Edward Skiba
Śp. Zofia Skiba
18.⁰⁰ Śp. Marcin Sroczyński
Śp. Zofia Kolber

Wtorek 16 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Puchała
7.⁰⁰ Śp. Józef Gacek
7.³⁰ Śp. Edward Skiba
8.⁰⁰ Śp. Lech Szczerkowski
12.⁰⁰ Śp. Zbigniew Czerwik
18.⁰⁰ Śp. Stanisława Gabor
Śp. Tadeusz Drabek

Środa 17 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Tadeusz Drabek
7.⁰⁰ Śp. Edward Skiba
7.³⁰ Śp. Józef Gacek
8.⁰⁰ Śp. Józef Puchała
8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
12.⁰⁰ Śp. Józefa Grzesiek
17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
18.⁰⁰ *W intencjach nowenny*

Czwartek 18 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Puchała
7.⁰⁰ W 20 r. święceń kapłańskich ks. Bogusława
7.³⁰ Śp. Michał Leśniak
8.⁰⁰ Śp. Józef Gacek
12.⁰⁰ *Msza św. polowa*
18.⁰⁰

Piątek 19 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Leopold, Michał, Rozalia córka
7.⁰⁰ Dziękczynno błagalna dla ks. Pawła
w 20 r. święceń kapłańskich
7.³⁰ Śp. Józef Puchała
8.⁰⁰ Śp. Józef Gacek
12.⁰⁰ Śp. Aniela Zielińska
18.⁰⁰ Śp. Władysław - 15 r. śm.
Śp. Tadeusz Drabek

Sobota 20 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Byrski
7.⁰⁰ Śp. Tadeusz Drabek
7.³⁰ Śp. Józef Puchała
8.⁰⁰ Śp. Józef Gacek
12.⁰⁰ Śp. Maria Kucharczyk
18.⁰⁰ Śp. Zofia Zimmer - 15 r. sm.
Śp. Zofia, Wojciech
Śp. Stanisław izmarli z rodziny Drewniaków,
Zielińskich, Grobelnych

Niedziela 21 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Puchała
7.³⁰ Śp. Józef Gacek
Śp. Józef Puchała
9.⁰⁰ Śp. Stanisława Gabor
10.³⁰ Dziękczynno błagalna dla Urszuli
12.⁰⁰ Śp. Anna Szydłowska z rodzicami
13.¹⁵ *Chrzty*
19.⁰⁰ Śp. Joanna, Michał, Władysław

V NIEDZIELA WIELKANOCNA – 14 MAJA 2006 r.

1. We wtorek 16 maja pielgrzymujemy na Jasną Górę. Można się zapisywać. Spotkanie Akcji Katolickiej będzie o godz. 16.30.

2. W czwartek 18 maja, z okazji 86 rocznicy urodzin Ojca Świętego, będzie zjazd szkół noszących im. Jana Pawła II. W tym dniu ks. Kardynał Stanisław Dziwisz odprawi o godz. 12.00 na rynku mszę św. koncelebrowaną dla kilku tysięcy uczniów wraz z orkiestrami strażackimi. Zapraszamy na nią dzieci szkolne oraz młodzież, a także dorosłych.

3. W piątek pielgrzymujemy do Łagiewnik. Wyjazd o godz. 10.00. W ramach pielgrzymki zwiedzanie kościoła Bożego Ciała

oraz wystawy znajdującej się na plantach krakowskich poświęconej Papieżowi.

4. Zapraszamy na pieszą pielgrzymkę do Kalwarii w sobotę 20 maja. Początek o godz. 6.00 od bazyliki. Godz. 12.00 msza św. w sanktuarium kalwaryjskim. Po niej dróżki Matki Bożej. Zachęcamy do udziału w pielgrzymce.

5. W przyszłą niedzielę przy kościele będzie zbiórka na pomoc biednym rodzinom naszej parafii. Bóg zapłać za ofiary.

6. Od poniedziałku będziemy wydawać karty wstępu dla chętnych na mszę św. papieską w niedzielę 28 maja na Błoniach krakowskich.

ks. Jakub Gil - Proboszcz

Jakie Wadowice witają Papieża?

Gdy 16 czerwca 1999 roku witaliśmy na rynku wadowickim Jana Pawła II, wtedy nasz kochany Ojciec Święty liczył 79 lat. Za dwa tygodnie, 27 maja oddamy cześć Benedyktowi XVI, który również ma 79 lat. W tym samym wieku Papież nawiedzają Wadowice.

Jakie było nasze miasto przed siedmiu laty? Gdy myślę nad tym okresem nie wiem czy te lata określić mianem biblijnym, że były to tłuste, czy też chude. Pamiętam doskonale sen Faraona egipskiego, który śnił, jak siedem kłosów pustych pożarło siedem kłosów pełnych. Siedem krów chudych zjadły krowy tłuste. Na pytanie Faraona do Józefa, co ten sen oznacza, on natchniony Duchem Bożym wyjaśnił, że najpierw w Egipcie będzie siedem lat urodzajnych, a następnie przez siedem lat będzie wielka susza. Przyczyni się ona do głodu. Trzeba gromadzić. Napełniać magazyny. Na czas biedy należy się przygotować.

Doświadczamy, że po latach bogatych w wiarę, nadzieję i miłość może nadejść czas duchowej pustyni. Przecież ona objęła już kraje zachodu. Nie mogły się jej oprzeć ani najstarsza córka Kościoła – Francja, jak również odosobniona Irlandia, czy też walcząca przez wieki z Maurami – Hiszpania. Przed wiekami pokonała ona tych, którzy przynieśli na Półwysep Iberyjski islam, a teraz na skutek wyludnienia – mieszkańcy małej Azji z mahometanizmem napełniają tak Włochy, jak i Niemcy. Kurczy się tam katolicyzm, a rośnie w potęgę islam. Coraz mniej katolików, bo ześwieczone rodziny, w których brak wiary, nadziei i miłości nie są otwarte na życie. Nie jest prawdą, jak często się powtarza, że Polska bieda i bezrobocie przyczynia się do zmniejszenia populacji. Więcej jest trumien, niżeli kołysek. Papież Benedykt XVI w ostatnich dniach bardzo silnie podkreślił, że puste kołyski to wynik deficytu wiary, nadziei i miłości.

(ciąg dalszy ze str. 3)

Wadowice nie są odgródzone murem chińskim, czy też berlińskim od reszty Polski, czy też Europy. Ideologia zachodu ze swoim sekularyzmem wchodzi w Polskę, zadawia się także w naszym mieście.

Doznaję głębokiego wstrząsu, gdy przeglądam księgę tegorocznych chrztów. Na 51 ochrzczonych dzieci – 31 jest ze związków sakramentalnych, 13 ze związków cywilnych, a 7 skazanych na samotność tylko matki.

Jako proboszcz lękam się tych chudych lat, które nadchodzą także do Wadowic, a najbardziej uwidacznia się to w rozkładzie rodziny. Trwałość sakramentalnych małżeństw jest wystawiona na wielką próbę.

Życiorys Benedykta XVI

Ponieważ za dwa tygodnie nawiedzi ziemię wadowicką Namiestnik Chrystusa, powinniśmy choćby w największym skrócie poznać Jego biografię. Przekazuję ją opracowaną przez Katolicką Agencję Informacyjną.

Kard. Ratzinger należał do grona najbliższych współpracowników Jana Pawła II. Mówi się nieraz, że bez niego pontyfikat Jana Pawła II i „polityka” Watykanu miałyby zupełnie inny kształt. Był jednym z pracujących w tle „inżynierów” Soboru Watykańskiego II.

Urodził się 16 kwietnia w Wielką Sobotę 1927 r. w Marktl, w diecezji pasawskiej, w głęboko katolickiej rodzinie bawarskiej. W tym samym dniu został ochrzczony. Ojciec był bardzo pobożny, wymagający i sprawiedliwy; religijność matki była ciepła, serdeczna i jasna - wspomina obecny papież. Wcześniej odkrył w sobie powołanie pedagogiczne, chciał przekazywać wiedzę, uczyć, pisać. Jako student seminarium niemal automatycznie został wcielony do Hitlerjugend, choć absolutnie się z tą organizacją nie utożsamiał. W 1943 r. skierowano go do służby w obronie przeciwlotniczej.

Do tego przyczyniają się również wyjazdy za pracę poza granice. Myślę również, że młodzi przygotowujący się do małżeńskiego życia w coraz mniejszym zakresie uznają moralne zasady, zwłaszcza czystości przedmałżeńskiej. Kiedy uznaje się, że można współżyć z osobą, którą się kocha przed małżeństwem – to dlaczego nie miałyby się powtarzać tych postaw i w małżeństwie. Pokochał mąż lub żona inną osobę i z nią współżyje. Wtedy współmałżonek mówi: Ja jestem zdradzany i jest to powód do zejścia się.

Współczesna rodzina jest zagrożona. Trzeba wyteżonej modlitwy i pracy by ją ratować.

Ks. Proboszcz

Pod koniec wojny dostał się do niewoli i z amerykańskiego obozu jenieckiego został zwolniony w lipcu 1945 r. Po święceniach 29 czerwca 1951 r. pracował jako wikary i katecheta w Monachium. Co niedziela mówił kazania dla dzieci (być może tu zrodziła się prostota i jasność jego teologicznego języka), które cieszyły się wielką popularnością i gromadziły coraz więcej dzieci i dorosłych. Prowadził też duszpasterstwo młodzieży.

Rok później podjął pracę w seminarium duchownym, rozpoczynając tym samym swoją drogę naukową. Ze względu na odwagę w badaniach, krytyczne opinie i nowoczesne podejście do teologii miał poważne problemy z habilitacją, którą jednak w końcu obronił. Był profesorem teologii na uniwersytetach w Monachium, Bonn, Miinster, Tybindze i Ratzbonie. Studentów fascynował dynamiką wykładu,

świeżością języka i egzystencjalnym podejściem do wiary. Jako teologiczny doradca kardynała Josepha Fringsa z Kolonii uczestniczył w Soborze Watykańskim II. To między innymi dzięki jego radom i interwencjom - zgłaszanym ustami kard. Fringsa - Vaticanum II nie było tylko zatwierdzeniem gotowych schematów, ale żywą dyskusją i wspólną drogą do odnowy Kościoła. Później kard. Ratzinger wielokrotnie zwracał uwagę, że w wielu wypadkach Sobór został zideologizowany, a cała posoborowa „rewolucja” wymaga oczyszczenia i ciągłego wprowadzania w życie, by odnowa nie dokonała się tylko na szczycie.

24 marca 1977 r. został mianowany arcybiskupem Monachium i Fryzycji. „Miałem wówczas 50 lat, znalazłem swoją wizję teologiczną i mógłbym stworzyć dzieło, którym wniósłbym swój wkład do teologii” - wspominał związane z nominacją rozterki. Był bardzo przywiązany do pracy pedagogicznej i miał poważne kłopoty ze zdrowiem. Nominację jednak przyjął i 28 maja tegoż roku przyjął sakrę w katedrze monachijskiej. W Monachium nie chował się przed konfliktami - mówił kard. Ratzinger - bierność bowiem jest najgorszą formą sprawowania urzędu”.

W tym samym roku podczas Synodu Biskupów poznał kard. Karola Wojtyłę. Właściwa znajomość - mówi później kardynał - zaczęła się jednak na konklawe w 1978 r. 25 listopada 1981 r. Jan Paweł II powołał go na prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Niektórzy mówią, że od tego momentu otwarty, postępowy, a nawet liberalny teolog zmienił się w konserwatywnego strażnika doktryny. Sam kardynał uważał jednak, że nieprzerwanie realizował swoje postanowienie wierności Chrystusowi i wierze katolickiej. Pytany, czy

chciałby coś wymazać z historii swojej pracy, mówi, że nic takiego nie widzi, choć przyznaje, że czasami reagował zbyt ostro i obcesowo, i dziś wiele spraw rozwiązałby inaczej. Lękał się nowych wyzwań i problemów, które pojawiają się zwłaszcza wskutek postępu techniki np. w medycynie. Zarazem pracę Kongregacji widział nie jako osądzenie i potępienie, lecz jako wspólne szukanie odpowiedzi, pomaganie tym, którzy pytają, którzy mają wątpliwości, czy są wierni nauce chrześcijańskiej.

Jasno widział różne zagrożenia obecne we współczesnym świecie, ale stwierdzał, że ma jednak w sobie mocną chrześcijańską nadzieję, opartą na wierze w moc i Opatrzność Bożą. Nadzieję dla Kościoła widzi w nowych ruchach, w których podziwia dynamizm, żywą wiarę i misjonarski zapał. Wyłania się z nich nowe pokolenie. Kościoła, na które patrzę z wielką nadzieją. To cud, że Duch Święty okazał się jeszcze raz silniejszy od wszelkich naszych programów.

„Niczego nie żałuję - stwierdzał nieraz - i mam nadzieję, że dokonałem czegoś sensownego, choć wyobrażałem sobie moje życie inaczej. Wiem, że mogę zrobić tylko cząstkę”.

Udzielał się w pięciu kongregacjach, dwóch radach i jednej komisji. Równocześnie chciał pozostać zwykłym człowiekiem i nie zaniechać osobistych kontaktów ludzkich. Był wyrozumiały nawet dla ludzkich przywar, takich jak pęd do kariery, który - jak mówi - jest normalny także w Watykanie. W Stolicy Apostolskiej chciałby zredukować poziom biurokracji, choć uważa, że - biorąc pod uwagę cały Kościół powszechny - administracja watykańska jest stosunkowo niewielka. O Janie Pawle II mawiał: „Od razu poczułem do niego sympatię. Połączyła nas przede wszystkim wol-